Potworny mord w Warszawie

R›k XIII. Nr. 178 | SOSNOWIEC, piątek, 1 lipca 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...akcji, Ad... Dru... S...owiec, ...tralna 1-a ...EFONY ... 6.16.92 ...cji 6.14.97 Konto ...kowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

„Nie jesteśmy izbą szpiegów i zdrajców"

Sprawa posła Sandysa w Izbie Gmin

LONDYN, 30. 6. Afera sensacyjna posła Sandysa miała również dzisiaj dramatyczny przebieg. Wojskowy sąd śledczy, zwołany na zarządzenie naczelnego dowództwa armii zebrał się wczoraj na posiedzeniu, które trwało jednak zaledwie pół godziny. W końcu postanowiono posiedzenie odroczyć.

Parlamentarna komisja dla przywilejów poselskich, składająca się z członków rządu i parlamentu zredagowała dzisiaj jednogłośnie przyjęte sprawozdanie.

W posiedzeniu tym brali udział m. in. Chamberlain, Churchill oraz Attle. Komisja stwierdziła, że Sandys nie dopuścił się naruszenia przywilejów poselskich. Sąd wojskowy nie był uprawniony do wzywania Sandysa na przesłuchanie. Poza tym komisja nie proponuje wszczynania jakichkolwiek dalszych kroków w tej sprawie.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin była rozpatrywana sprawa posła Sandysa.

Na wstępie posiedzenia, premier Chamberlain oficjalnie zaproponował ustanowienie komisji parlamentarnej która zajęłaby się śledztwem nad deklaracją Sandysa i działalnością zainteresowanych ministrów oraz wogóle zastosowaniem ustawy o tajemnicy urzędowej przez parlamentarzystów w wykonywaniu ich funkcyj parlamentarych.

Następnie zabrał głos minister wojny Hore Belisha, który oświadczył, że dokument będący w posiadaniu posła Sandysa jest planem obrony, skonstruowanym przez naczelnego dowódcę sił lotniczych w kwietniu.

W dalszym ciągu zabrał głos deputowany Attlee, wyrażając zadowolenie, że rząd przyjął propozycję ustanowienia komisji śledczej, gdyż chodzi o rzeczy niezwykłej wagi, dotyczące praw wszystkich członków parlamentu. Kwestie te są ogromnie ważne dla Izby Gmin, dla kraju i dla wszystkich demokracyj świata. Poseł Sandys spełnił swoje zadanie, przedstawiając te kwestie przed Izbą. Byłoby ciężkim ciosem dla demokracji, gdyby miano ograniczać prawa członków parlamentu w wykonywaniu ich obowiązków wobec narodu. Nikt nie może przeczyć, że rząd winien korzystać z ustawy o tajemnicy urzędowej ze względu na możliwość szpiegostwa. „Jednakże nie jesteśmy izbą szpiegów i zdrajców — mówił Attlee. Jest to bardzo ważną sprawą, dotyczącą naszych praw, które odziedziczyliśmy po przodkach, które winniśmy ochraniać i przekazać naszym następcom. W chwili obecnej, kiedy wolność jest ośmieszana w tylu innych krajach, winniśmy specjalnie pilnie czuwać, aby dać przykład światu w zachowywaniu naszych przywilejów parlamentarnych".

Następnie Chamberlain wyznaczył komisję śledczą, która będzie składała się z 9-ciu członków rządu i 5-ciu członków opozycji. Premier oznajmił, że chodzi o dwie różne sprawy, a mianowicie o sprawę interesów i przywilejów Izby Gmin, oraz wolności wypowiadania się z jednej strony, z drugiej strony o sprawę bezpieczeństwa państwa.

Obrady komisji specjalnej

do spraw samorządu miejskiego

WARSZAWA, 30. 6. Komisja specjalna do spraw samorządu miejskiego pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego, odbyła dziś posiedzenie, na którym przed przystąpieniem do właściwego porządku obrad t. zn. do projektu ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy, przewodniczący, wicemarszałek Podoski zawiadomił że rząd i referent poseł dr. Duch uwzględnił tekst artykułu I. deklaracji ne... projektu ustawy o wyborze radnych miejskich.

Komisja przystąpiła kolei do rozpatrzenia projektu ustawy o samorządzie miasta Warszawy.

Na tym sprawozdanie zakończyło pierwszą część ogólną, po czym rozpoczęto dyskusję generalną, w której przemawiało szereg mówców.

STRAJK i DEMONSTRACJE ŻYDÓW W PALESTYNIE

po straceniu terrorysty Ben Jussufa

JEROZOLIMA, 30.6. Skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski terorysta Ben Jussuf, jak pisaliśmy, został wczoraj stracony.

Egzekucja wywołała w całej Palestynie ogromne podniecenie. Żydzi ogłosili strajk we wszystkich miastach na znak żałoby.

Istnieje obawa wybuchu poważnych rozruchów. Na ulicach miast palestyńskich pojawiły się znów samochody pancerne policji i wojsk angielskich.

Stracenie Ben-Jussufa odbyło się wczoraj o godz. 8 rano w cytadeli w Akko, która była niegdyś twierdzą krzyżowców.

Przed cytadelą zebrał się wielki tłum Żydów. Porządek utrzymywały oddziały policji angielskiej.

Skazaniec wyszedł z celi w brązowym mundurze organizacji „betar" z błękitnymi odznakami.

Wchodząc na stopnie szubienicy Ben-Jussuf oświadczył, iż jest dumny z tego, że jest „pierwszą ofiarą narodu żydowskiego".

Pętlę zarzucił skazańcowi kat, Anglik, którego twarz była zakryta maską.

Władze angielskie ze względów bezpieczeństwa publicznego nie dopuściły do urządzenia pogrzebu w Tel-Awiwie, wobec czego Ben-Jussuf pogrzebany został w Rosz-Pina. Podczas pogrzebu nad porządkiem czuwały oddziały wojska.

Z powodu wykonania wyroku na 22-letnim Salomonie Ben-Jussufie, stosunki pomiędzy Żydami i Arabami uległy nowemu zaostrzeniu.

W wielu miejscowościach Palestyny doszło do starć między policją angielską i oddziałami wojskowymi, a Żydami.

Wypadki takie wydarzyły się zwłoszcza w Haifie, gdzie ogłoszono stan wyjątkowy w środę wieczór. W Jerozolimie od pewnego czasu stosowany jest stan wyjątkowy.

Krwawe starcie

na Litwie

LONDYN, 30.6. Agencja Reutera donosi z Kowna, że na powitanie statku niemieckiego „Hansastadt Danzig", zgromadziło się w porcie kłajpedzkim kilka tysięcy Niemców, którzy zaczęli śpiewać pieśni narodowo-socjalistyczne i wnosić okrzyki na cześć kanclerza Rzeszy. Na zaprotestowanie przeciwko tej manifestacji, członkowie załogi stojącego obok statku litewskiego „Perkunas" skierowali na manifestantów strumień wody z sikawki pożarnej.

Było to hasłem do rozruchów, które przez 2 godziny trwały na ulicach miasta. Przy starciach zraniono z górą 50 osób. Manifestanci wybili szyby w kilku budynkach rządowych litewskich, oraz w miejscowej synagodze.

9 dni strajku okupacyjnego

na kopalni „Victoria" w Dąbrowie

Już dziewięć dni trwa strajk okupacyjny na kopalni „Victoria" w Dąbrowie.

W dniu wczorajszym odbyć się miała w Warszawie konferencja zainteresowanych władz. Konferencja jednak nie doszła do skutku, a robotnicy zostali zawiadomieni, że sprawa ich załatwiona będzie w Katowicach, gdzie w przyszły poniedziałek odbyć się ma konferencja.

Wśród robotników panuje rozgoryczenie, gdyż domagają się oni szybszego załatwienia ich postulatów.

W dniu wczorajszym na kopalni bawił inspektor pracy, gdzie rozmawiał z delegacją strajkujących. Konferencja ta jednak nie wpłynęła na zmianę sytuacji strajkowej, gdyż robotnicy domagają się konkretnych propozycyj.

W czasie pobytu inspektora zebrały się na terenie kopalni żony strajkujących i dzieci, które z płaczem prosiły o przychylne załatwienie żądań strajkujących.

Strajk odbywa się w całkowitym spokoju.

Przypuszczać należy, że zainteresowane czynniki przyspieszą załatwienie sprawy kopalni „Victoria".

Potworna zbrodnia w Warszawie

Mąż truł żonę sublimatem i arszenikiem

Pod zarzutem powolnego zatruwania arszenikiem i sublimatem żony aresztowano w Warszawie 38-letniego Stanisława Dylewskiego.

Ofiara nieludzkiego męża zmarła w strasznych męczarniach.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Dylewscy pobrali się przed 13 laty. Mieli dwóch synów 9-letniego Ryszarda i 12-letniego Jana. Zajmowali skromne dwupokojowe mieszkanko przy ul. Poznańskiej 30.

Pożycie małżonków było spokojne. ***Przed 3 miesiącami* Janina Dylewska zachorowała na wątrobę.**

Udała się do lekarza Ubezpieczalni Społecznej.

Po przeprowadzonej kuracji chora czuła się coraz lepiej. Bóle wątroby ustały zupełnie.

Nagle — przed kilku dniami — Dylewska zmarła. Zgon nastąpił w zagadkowych okolicznościach. Dr. Szczdzikowski powiadomił policję. Wszczęto natychmiast dochodzenie.

Zwłoki poddano sekcji.

Wyniki badań okazały się sensacyjne. Lekarze stwierdzili, iż zgon nastąpił wskutek powolnego zatruwania organizmu arszenikiem i sublimatem.

W związku z tym zatrzymano Dylewskiego.

Do zbrodni przyznał się, zeznając, że od kilko tygodni do jedzenia żony wsypywał truciznę.

Dylewski, jak ustaliło dochodzenie chciał się pozbyć żony, gdyż zamierzał poślubić poznaną przed rokiem przyjaciółkę swą p. Władysławę Korczykównę z Sokołowa Podlaskiego.

Policja przesłuchała również brata zmarłej, Stanisława Milczarka dozorcę jednej z willi w Józefowie i brata oskarżonego, Franciszka Dylewskiego zam. w Płocku. Obaj dostarczali zbrodniczemu mężowi trucizny, nie wiedząc jak twierdzą, do jakiego celu była używana.

Osieroconymi dziećmi zaopiekowała się rodzina.

Komornik w Mościcach

WYEGZEKWOWAŁ... DZIECKO.

Niezwykłej egzekucji, której obiektem było... dziecko dokonał w Mościcach komornik sądowy J. Seitz z Tarnowa.

W Mościcach mieszkało małżeństwo pp. Świerzowskich, wiodące ze sobą stałe spory. Zatargi te skończyły się separacją. Świerzowscy mieli synka, powstał nowy spór o prawo wychowywania dziecka.

Świerzowski wystąpił na drogę sądową i motywując swe pretensje złym traktowaniem dziecka przez matkę, uzyskał prawo wzięcia synka pod swoją opiekę.

Nie mogąc go odebrać od matki inną drogą, postanowił... chłopca wyegzekwować.

Mimo protestu matki dziecko zostało zabrane do Tarnowa i oddane ojcu.

Powódź i tajfun w Japonii

120.000 domów pod wodą

TOKIO, 30.6. W Japonii panuje obecnie pora deszczowa, podczas której dochodzi do różnych zaburzeń atmosferycznych.

Wczoraj nad Yokohamą szalał tajfun. Wskutek niżu barometrycznego powstały wiry powietrzne, wędrujące z szybkością 50 m. na sekundę.

Ulewne deszcze, trwające 2 dni, spowodowały gwałtowny przybór wód we wszystkich rzekach.

W Tokio i okolicach uległo zatopieniu około 100 tys. domów w niżej położonych dzielnicach.

Połączenia kolejowe i telefoniczne pomiędzy Tokio a portem Osaka są przerwane.

W pobliżu Yokosuka obsunięcie się ziemi spowodowało zawalenie się budynku szkolnego i śmierć 11 znajdujących się tam dzieci.

Również wskutek obsunięcia się ziemi uległo zniszczeniu 12 domów w Tokio.

Według prowizorycznych obliczeń, liczba zatopionych domów w okolicach Tokio i Yokohamy przekracza 120.000.

Powódź i szalejący tajfun pozbawiły dachu nad głową około pół miliona ludzi.

Krwawa walka

Z PRZEMYTNIKAMI ETERU.

Na pograniczu polsko - pruskim na polach wsi Kramnik pow. suwalskiego, w odległości około 200 m. od granicy patrol KOP. natknął się na czterech przemytników, niosących z Prus Wschodnich przemycone blaszanki z eterem i t. zw. „brendką".

Mimo wezwania patrolu przemytnicy nie zatrzymali się i rzucili się do ucieczki. Wobec tego patrol KOP. zmuszony był użyć broni. Jeden z przemytników 19-letni mieszkaniec wsi Wodziłka Wasyl Gołubow, został zabity. Drugi przemytnik 21-letni Franciszek Dora ze wsi Kłapedki, został postrzelony w lewy bok.

Pozostali przemytnicy zdołali zbiec. Blaszanki o pojemności 15 litrów każda zakwestionowano.

—(a)—

W telegraficznym skrócie

60 OSÓB ZACHOROWAŁO NA WODOWSTRĘT.

W miejscowości Vadu Rascov na Bukowinie zachorowało kilka osób wśród objawów wodowstrętu (wścieklizny).

W toku przeprowadzonych badań w celu ustalenia rozsadnika choroby stwierdzono, że było niem mleko wściekłej krowy. Mleko od krowy tej piło około 60 osób.

Wszystkie osoby te poddano szczepieniu ochronnemu. Zwierzę zostało zabite.

CESARZ WILHELM PRZENOSI SIĘ DO SWAJCARII?

Paryski dziennik „Paris — Midi" donosi z Bazylei, że b. cesarz Wilhelm II nawiązał przez swych pełnomocników pertraktację o kupno hotelu „Verita" w pobliżu Locarna nad Lago Maggiore, chcąc się osiedlić na stałe w Szwajcarii, gdyż klimat Holandii stał się dla niego ostatnio niezdrowy.

OLBRZYMI DEFICYT W BUDŻECIE PARYŻA.

Deficyt w budżecie miasta Paryża wzrósł do 900 milionów franków, pomimo że w preliminarzu budżetowym z grudnia ub. r. niedobór wynosił tylko 625 milionów.

Władze miejskie postanowiły zaprowadzić daleko idące oszczędności celem wyrównania budżetu.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

23

— Tak, potwora. Najstraszliwszego i najbardziej nieuchwytnego zbrodniarza XX wieku.

— Unieszkodliwiłeś go?

Popatrzył na mnie posępnie.

— Nie — rzekł z niechęcią. — I nie wiem, czy wogóle uda mi się to... Pojąłem, kim jest zbrodniarz, ale...

— Kiedy doszedłeś do tego?

— Och!

— Dlatego wyjeżdżam, a ponieważ mogę nie wrócić, opowiedziałm ci wszystko, co wiem o Belleville'u i... jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że

Zawahał się.

— Nie bierz mi tego za złe, — rzekł szybko — ale raz jeszcze proszę cię, abyś testament mój zrealizował.

— Jakto?

— Gdy nie powrócę od dziś za pół roku.

— Nie pleć! Dokąd wyjeżdżasz?

— Do Rio de Janeiro. Możesz mi wierzyć, że nigdy jeszcze w moim życiu niebezpieczeństwo śledzenia mordercy nie było tak groźne.

— W jaki sposób zdołałaś odnaleźć trop na drugiej półkuli? Kto to jest -- ten potwór? — pytałem.

— Położył przed mną kilkanaście wycinków z gazet i silnie ujął moją dłoń.

— A więc do widzenia — rzekł poważnie — na tym lub na tamtym świecie...

Uśmiechnął się z przymusem i wybiegł z gabinetu.

— — — — — — — —

Nie będę przytaczał w całości sprawozdań dziennikarskich. Były dość chaotyczne i najwidoczniej pisane pod wpływem przerażenia, to też znacznie różniły się od siebie.

Jedno było pewne: od miesiąca grasował w Rio de Janeiro nieuchwytny zbrodniarz. Dusił nocą najzamożniejszych obywateli miasta, obrabowywując ich z pieniędzy i kosztowności. Nie pozostawiał nigdzie śladów palców, nawet na szyjach ofiar. Policja tłumaczyła to faktem, że zbrodniarz nigdy nie rozstawał się z rękawiczkami gumowymi nikt jednak nie umiał wytłumaczyć. jakim sposobem dostawał się do zamkniętych i strzeżonych mieszkań, nie naruszając zamków, nie budząc służby. nie uruchomiając czułych aparatów alarmowych...

Mieszkańców ogarnęła panika: co noc ginął ktoś, a wszystkie środki zaradcze, zastosowane przez władze, okazały się bezskuteczne. Prasa biła na alarm i zwracała się z apelem do najzdolniejszych detektywów świata, aby ratowali stolicę Brazylii przed wyludnieniem, co zamożniejsi bowiem obywatele w popłochu opuszczali miasto...

Tyle wydobyłem treści z pliku wycinków. Na jakiej podstawie Sławicz wysnuł wniosek, że wchodzi tu w grę potwór, stworzony przez Belleville'a?..

— — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — —

Upłynęło pół roku, a raczej upłynąć miało za pół godziny, o jedenastej.

Siedziałem w gabinecie, nerwowo paląc papierosa za papierosem. Światło lampy na biurku, przesłoniętej saledynową umbrelką, skierowałem na tarczę zegara i z wzrastającym podnieceniem obserwowałem ruch wskazówek.

Jeszcze kwadrans, jeszcze dziesięć minut...

W drugim końcu domu trzasnęły drzwi wejściowe, lecz nie zwróciłem na to uwagi. Napewno ktoś z domowników. Lekki szelest kroków również nie obszedł mnie wcale.

— Jeszcze pięć minut... — mruknąłem i w tej chwili zerwałem się z fotela, poczułem bowiem na ramieniu czyjąś ciężką rękę.

Był to Sławicz. Ale jakże wyglądał! Blada, ściągnięta twarz. głęboko zapadłe, bezblaskie oczy, szarawe, spieczone wargi...

Widząc, że przyglądam mu się ze współczuciem, uśmiechnął się lekko. ale uśmiech ten był również pełen przymusu, jak ów, którym mnie żegnał przed sześciu miesiącami.

— Żyję jeszcze... — rzekł zcicha. -- Lecz...

Nie dokończył, ciężko osuwając się na fotel. Sine jego powieki opadły na oczy. Podobniejszy był w tej chwili do trupa, niż do żywego człowieka.

— Lampkę wina? Koniaku?

Pokręcił głową.

— Trochę wody sodowej z odrobiną szkockiej whisky, jeśli można...

Wypił jednym haustem, pogrzebał niepewnie w kieszeni i wydobywszy nadpaloną fajkę, napełniał ją wolno czarny mtytoniem.

d. c. n.

Groźba wojny

Toną angielskie okręty handlowe w portach Hiszpanii. Jak powiedział premier Chamberlain, nie zawijają one do Walencji, Alicante, Barcelony bynajmniej w celach idealistycznych. Właścicielami ich są małe towarzystwa żeglugowe goniące za wielkim zyskiem, związanym nieuchronnie z wielkim ryzykiem. Jest rzeczą oczywistą, rzekł premier, że Anglia nie może prowadzić wojny, lub wszczynać akcji, którąby mogła doprowadzić do wojny, by chronić ludzi, którzy starają się osiągnąć zyski tego rodzaju. Argument ten przyczynił się do uspokojenia opinji. Ale w małej tylko mierze, gdyż wielkość Brytanii wyrosła z



Chamberlein

poczynań nieustraszonych handlarzy, nie wahających się nigdy przed wypuszczeniem statków na moze, nawet gdy ryzyko było większe niż obecnie w Hiszpanji. Tą stronę problem znakomicie uwypukliła opozycja która w ostatnich dniach przypuściła ostry szturm na politykę Chemberlaina. Krytykowano wszystkie jego posunięcia, krytykowano doprowadzenie do układu z Italią, wskazując, że nie uchroniło ono od bombardowania statków angielskich przez samoloty włoskie; krytykowano pokojowość jego oświadczeń. Nie jest że oczywistym — pytał major Attlee — że te gwałty są bezpośrednim skutkiem pańskiej umowy, która stanowiła jak gdyby zaproszenie do bombardowania okrętów brytyjskich?

Jednakowoż Chamberlain ani na chwilę nie zeszedł z wybranej drogi. Na wszelkie zarzuty miał jedną odpowiedź: Anglia nie chce wojny.

Potężny argument! Raz jeszcze zwyciężył. Nikt jednak nie powinien się łudzić, że będzie tak stale. Anglja pragnie wprawdzie pokoju i w tym kierunku skoncentrowała wszystkie wysiłki swej dyplomacji, w tym celu zawarła układ z Italią. Ale nie zapominajmy, że jego wprowadzenie w życie jest zależne od sprawy hiszpańskiej. Bez jej zlikwidowania, bez okazania dobrej woli ze strony Włoch chociażby przez wycofanie dobrowolne 10 tysięcy ochotników, układ pozostanie martwą literą.

Na tym tle niezrozumiałą staje się akcja lotnictwa pozostającego pod rozkazami gen. Franco. Jakiż jest cel zatapiania okrętów handlowych, na których obecność obserwatorów międzynarodowych jest rękojmią, że nie wiozą kontrabandy wojennej? Jakiż cel bombardowania miast otwartych, przy którym giną niemal wyłącznie kobiety, starcy i dzieci? Wojna totalna? Steroryzowanie ludności cywilnej? Odcięcie przeciwnika od reszty świata, pozbawienie go dowozu żywności? Nie na tej drodze leży zwycięstwo. Rozstrzygnięcie musi przyjść na polach bitwy. I tu siły nacjonalistów wydają się zupełnie dostateczne. Jest i wyjście drugie, pokojowe. Ku niemu dąży uparcie premjer Chamberlain. Ostatnie sukcesy komitetu nieinterwencji ukazały pomyślniejsze perspektywy w tej dziedzinie. Nie ułatwiają jednak roboty premierowi angielskiemu, hiszpańscy narodowcy.

Nie ułatwiają jej także rządowcy. Groźby wypowiedziane pod adresem Włochów, zapowiedzi retorsji za bombardowanie miast hiszpańskich, należy traktować jako balon próbny wypuszczony dla zbadania terenu. Nie pierwsze to usiłowanie doprowadzenia do konfliktu światowego.

To też reakcja Anglii i Francji nie dała na siebie czekać. Przeciw pogróżom rządowców wypowiedzieli się nawet socjaliści francuscy ustami Bluma.

Jak dotychczas wszystkie zamachy na pokój światowy są likwidowane dzięki szczerze pokojowym tendencijom Chamberlaina. Czy długo podobny stan się utrzyma?

Nie można stale bezkarnie prowokować największego na kuli ziemskiej imperium. Groźba wojny wisi nat światem. Ale i tym razem niezachwiana zimna krew dyplomatów angielskich daje nadzieję uniknięcia niebezpieczeństwa.

27 milionów franków wydano na przyjęcie pary królewskiej w Paryżu

Żałoba na dworze brytyjskim

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Paryż, w czerwcu.

Zaledwie cztery dni dzieliły nas od spodziewanej chwili przyjazdu brytyjskiej pary królewskiej do Paryża, gdy nadeszła z Londynu żałobna wieść o śmierci matki królowej. W pierwszej chwili na ulicach Paryża zapanowała konsternacja. Na wielkich bulwarach, na tarasach kawiarń toczyły się rozmowy między „wtajemniczonymi", z których każdy twierdził co innego.

Nikt ostatecznie nie wiedział, jakie żałoba na dworze brytyjskim pociągnie za sobą zmiany w programie uroczystości paryskich.

Niepokój i niepewność były tym większe, że dzienniki wieczorne, które przyniosły wieść o zgonie matki królowej Elżbiety, podawały równocześnie sprzeczne wiadomości co do skutków żałoby. Początkowo mówiono, że w zastępstwie królowej z królem Jerzym, przyjedzie królowa-matka Mary, potem znowu twierdzono że królowa Elżbieta przyjedzie mimo żałoby i że jedynie program uroczystości ulegnie pewnym zmianom. Byli także tacy, którzy uporczywie twierdzili, że król przyjedzie z córkami. Ta ostatnia ewentualność była zresztą kategorycznie dementowana przez prasę, gdyż angielski protokół dworski sprzeciwia się temu, aby król wyjeżdżał zagranicę równocześnie z następcą czy następczynią tronu.

Jakiś stary Francuz, popijający Chambery-Fraise przy stoliku kawiarnianym, martwił się głośno:

— Nie wiadomo, co teraz będzie! Jeśli będziemy bardzo serdecznie i radośnie witali i przyjmowali królową, może ją to urazić z powodu żałoby. Jeśli zaś powstrzymamy się, może pomyśleć, że jesteśmy zbyt chłodni. Co robić?

Przy innym stoliku siedzi grupa młodzieży. Młody człowiek o anglosaskim wyglądzie podnosi głos:

— **To w ogóle skandal, aby w dzisiejszych ciężkich czasach wydawać 27 milionów franków na przyjęcie króla angielskiego!**

Słowa te wypowiedziane są mocnym akcentem angielskim. Nie wierzymy własnym uszom i pytamy:

— Czy jest pan Anglikiem?

— Tak.

— I nie jest pan patriotą?..

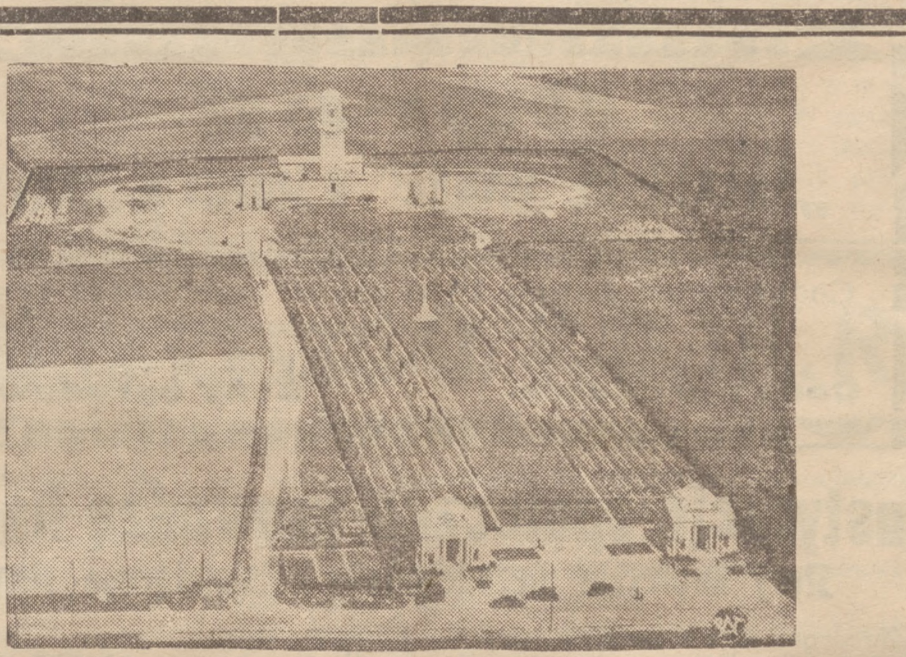
— Owszem, jestem patriotą, i nawet jestem monarchistą, ale mam prawo nie zaliczać się do wielbicieli obecnego króla! Prawdziwym królem jest Edward VIII, najmądrzejszy z pośród wszystkich członków rodziny królewskiej!

Słowa młodego Anglika wywołują konsternację wśród sąsiadów, którzy okazują się większymi „legitymistami" od syna Albionu. Wreszcie odzywa się znany literat, siedzący opodal:

— **Panie, te miliony nie są wyrzucone, zapewniam pana! Niech pan nie doszukuje się w tym innego sensu wizyta jest odpowiedzią na tę wizytę czy wytłumaczenia, jak tylko to, że ta Hitlera w Rzymie! Pod tym zaś względem ma to znaczenie kapitalne!**

Dopiero nazajutrz dowiedziano się, że prezydent Republiki zaproponował brytyjskiej parze królewskiej odłożenie terminu podróży. Przesunięcie wizyty na 19 lipca pozwoli utrzymać całkowity program uroczystości. Paryżanie wiadomość tę przyjęli z pewnym odruchem rozczarowania, szybko jednak doszli do wniosku, że takie rozwiązanie sprawy było najlepsze. Nie ulega kwestji, że to przesunięcie spotęguje jeszcze entuzjazm Paryża...

K. F.



POMNIK KU CZCI OCHOTNIKÓW AUSTRALIJSKICH

Podczas swej wizyty we Francji król Jerzy VI dokona odsłonięcia pomnika ku czci ochotników australijskich poległych na terenie Francji w czasie wojny światowej, wzniesionego przez naród francuski.

Na zdjęciu — ogólny widok pomnika wraz z otoczeniem z lotu ptaka.

Na froncie politycznym

ILU CZŁONKÓW LICZY ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH.

Ze sprawozdania Związku Legionistów Polskich za okres 1936 — 1938, wydanego przez Komendę Naczelną Związku wynika, że Związek liczy 14716 członków, należących do 48 placówek, przydzielonych ido 16 okręgów. Największą ilość członków liczy okręg Warszawa stoł. 3131, następnie Kraków — 2644, Lwow — 2484, Lublin — 890, najmniej, Białystok — 313 i Brześć n. B. — 275. Okręg białostocki liczy 5 oddziałów i 5 placówek, brzeski — 5 oddziałów i 4 placówki, krakowski — 30 oddz., 5 plac. kielecki 12 oddz. 3 plac. katowicki 6 oddz., 2 plac., lubelski 12 oddz., lwowski — 31 oddz. 4 pac., łódzki — 6 oddz. 22 plac., poznański — 6 oddz. rówieński — 11 oddz., 2 plac. sosnowiecki — 7 oddz., tarnopolski 15 oddz., 2 plac., toruński — 9 oddz., 1 plac. Warszawa Stoł. — 11 placówek. Wrszawa wojew. — 12 oddz. 7 plac., wileński — 9 oddz. Prócz teg istnieją jeszcze oddziały kół pułkowych.

LUDOWCY ŻĄDAJĄ ZMIANY KURSU WOBEC NIEMCÓW.

Na odbytym w Kielcach zjeździe wojewódzkim Str. Ludowego, po referacie prof. Kota uchwalono szereg rezolucyj, m. in. żądającą zastosowania względem mniejszości niemieckiej w Polsce takiej samej taktyki, jaką stosują Niemcy względem Polaków w Trzeciej Rzeszy. Zjazd uchwalił również rezolucję przeciwko rozbiorowi Czechosłowacji przez Niemcy, jako niebezpiecznej dla innych narodów słowiańskich.

W skład zarządu wojewódzkiego zostali wybrani pp. Nowak, Poniecki, Bochnia, Kaczmarczyk i mec. Lazarczyk.

SPRAWA INTERPELACJI POSŁA WOJCIECHOWSKIEGO.

W związku ze zgłoszoną w Sejmie pod adresem premiera Składkowskiego interpelacja posła okręgu stryjskiego dr. Bronisława Wojciechowskiego w sprawie sprzedaży względnie wydzierżawienia przez Fundację Gminy Chrześcijanskiej miasta Borysławia im. Marszałka Piłsudskiego terenu naftowego „Ratoczyn", inż. Roman Machnicki wysosował pismo do p. premiera, w którym szczegółowo omawia całą tę sprawę. W piśmie swym inż. Machnicki twierdzi, iż poseł Wojciechowski, zgłaszając interpelację powodował isę przede wszystkim osobistą animozją, chęcią wywarcia zemsty i zamiarem poniżenia w opinii publicznej. Następnie inż. Machnicki powołuje się na rozprawę sądową, związaną m. in. z zarzutem, stanowiącym treść interpelacji, przy czym sprawa ta zakończyła się prawomocnym zasądzeniem autora zarzutu, jednego z przyjaciół posła Wojciechowskiego. W związku z tym inż. Machnicki wyraża przekonanie, iż p. premier zażąda odpowiednich wyjaśnień od władz wojewódzkich dla ustalenia, że poseł Wojciechowski nie miał prawa nadużycia trybuny sejmowej dla interpelacji—jedynie w celu zmiany zapowiada wniesienie skargi przeciw interpelantowi o obrazę czci.

Rozmowa prem. Hodży

Z PRZEDSTAWICIELEM MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ.

Onegdaj zgodnie z zapowiedzią premier Hodża przyjął przedstawiciela polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji, posła dra Wolffa.

Poseł dr. Wolff powtórzył prem. Hodży raz jeszcze wszystkie znane już postulaty polskiej mniejszości narodowej, od których spełnienia zależeć będzie normalizacja losów Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji.

Prem. Hodża przyjął postulaty wyrażone przez posła dra Wolffa do wiadomości. Rozmowa dra Wolffa z premierem posiadała charakter czysto informacyjny.

——(:)——

10 MILN. BEZROBOTNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Oficjalna statystyka stwierdza, iż na dzień 11 maja liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 10.310.000 osób.

Dajemy głos

Kolejarze z Łaz zwiedzili Lwów

Sukces przed mikrofonem Polskiego Radia

Z okazji krajowej wystawy lotniczej bawiła we Lwowie w dniach od 25 do 28 czerwca wycieczka zorganizowana przez „Rodzinę Kolejową" koła Łazy.

Udział w wycieczce wzięło ponad 220 osób, w tym orkiestra pracowników parowozowni Łazy, chór sekcji pań R. K., oraz liczni kolejarze wraz ze swymi rodzinami.

Program wycieczki, który został zrealizowany w stu procentach był następujący: wyjazd do Lwowa dn. 25.VI o godz. 15 minut 34, przybycie dn. 26.VI o godz. 7 minut 35. Z lwowskiego dworca wycieczka z orkiestrą na czele i transparentem udała się na kwaterę, łaskawie udzieloną przez Zarząd Okręgowy Z. Z. K., po czym po krótkim posiłku trzema wozami tramwajowymi pojechała na cmentarz wojskowy,

gdzie przed pomnikiem obrońców Lwowa złożono piękną wiązankę kwiatów i przy dźwiękach hymnu narodowego oddano hołd lwowskim bohaterom

Zakątek, w którym spoczywają prochy orląt lwowskich wywarł na uczestnikach wycieczki niezatarte wrażenie. W obliczu mogił dwunastoletnich dzieci, którym życie wydarła hajdamacka kula, a martwe piersi ozdobił znak „Virtuti Militari" łatwo było zrozumieć słowa: „wolność" i „niepodległość" i należycie uzmysłowić sobie cenę za jaką ją zdobyto.

Z cmentarza wycieczka wróciła na obiad do swych kwater, gdzie powitał ją przedstawiciel Zarządu okręgowego lwowskiego, wręczywszy kierowniczce wycieczki kwiaty.

Po obiedzie udano się na teren krajowej wystawy lotniczej, gdzie członkowie wycieczki zapoznali się z dorobkiem polskiego lotnictwa, doskonale zobrazowanym w zgromadzonych eksponatach. Przy okazji uczestnicy wycieczki zwiedzili słynną panoramę racławicką, która wywołała ogólny zachwyt.

WYSTĘP PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA

Na drugi dzień punktem kulminacyjnym wycieczki był występ przed mikrofonem Polskiego Radia. Starannie opracowany program trwał od godz. 8.10 do godz. 8.40

Na program złożyły się utwory: marsz p. t. „Apel Wilna" w wykonaniu orkiestry pracowników parowozowni Łazy pod batutą p. Andrzeja Fidyka, dwa wiersze pióra kierowniczki wycieczki p. W. Jewdokimowej p. t. „Orlętom Lwowa" i „Lwów przykładem niech nam świeci", recytowane przez dwie małe dziewczynki. Następnie chór sekcji pań R. K. wykonał piosenki propagandowe również pióra p. W. Jewdokimowej p. t. „Oj nie jedź Jasiu do Lwowa", „Poszła baba do kościoła", „Na odwyrtkę" i „Matula moja". Piosenki przedzieliła orkiestra wykonując „Polkę z przyśpiewkami", oraz propagandowy wiersz p. L. Leszczyńskiego p. t. „Zapisz się na członka LOPP'u". Na zakończenie p. Arnold Leszczyński wykonał na akordionie „Walc francuski" własnej kompozycji, a orkiestra zagrała mazura Namysłowskiego „Wasal".

Po audycji wycieczka zwiedziła piękne zabytki Lwowa pod kierownictwem trzech przewodników.

ENTUZJASTYCZNE POŻEGNANIE

Po wyczerpaniu programu wycieczka w czwórkach z transparentem i orkiestrą na czele udała się na dworzec.

Lwów urządził wycieczce entuzjastyczne pożegnanie. Wzdłuż ulic, którymi przechodziła wycieczka wznoszono niemilknące okrzyki: „Niech żyją Łazy", „Niech żyje Zagłębie Dąbrowskie!" „Niech żyją kolejarze!" a z okien i balkonów oklaskiwano maszerujących.

Entuzjastyczne pożegnanie jakie zgotował wycieczce Lwów ma swoje pełne uzasadnienie w pięknym programie radiowym, wykonanym przez wyżej wspomnianych. Wycieczka miała charakter reprezentacyjny.

Na tym miejscu uczestnicy wycieczki pragną złożyć serdeczne podziękowanie Dyrekcjom Kolejowym Krakowskiej, Lwowskiej i Katowickiej za użyczenie specjalnych wagonów, Zarządowi Lwowskiego Z. Z. K. za gościnę, Zarządowi Lwowskiej Rodziny Kolejowej za pomoc przy organizowaniu wycieczki, a Polskiemu Radiu i Kochanym lwowiakom za przyjęcie.

L. L.

Instytucje społeczne prowadzą handel

Sfery kupieckie niezadowolone z istniejącego stanu

Ze strony sfer kupieckich zwrócono Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu uwagę na fakt prowadzenia przedsiębiorstw handlowych przez szereg instytucyj społecznych, przy czym wedle relacji ze strony sfer handlowych, wspomniany objaw podejmowania się prowadzenia handlu **przez instytucje społeczne daje się obserwować coraz częściej i w coraz szerszej skali.**

Przeprowadzone przez Izbę badania w jej okręgu pozwoliły na twierdzenie, iż istotnie instytucje społeczne podejmują się szeregu imprez handlowych, zarówno o charakterze stałym jak i dorywczym. Przykładowo Izba podaje takie wypadki jak prowadzenie księgarń i kolektur oraz sprzedaż pomocy naukowe na terenie szkół przez L. O. P., dostarczenie pomocy szkolnych oraz książek do bibliotek przez Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych bądź przez Macierz Szkolną itp.

Wedle otrzymanych wyjaśnień, powodem działalności handlowej instytucyj społecznych jest bądź to zdobycie funduszów na spełnienie celów odnośnej instytucji, bądź też chęć wyeliminowania rzekomego zbędnego pośrednictwa, podrażającego jakoby znacznie cenę towaru.

Nie wchodząc w polemikę co do kwestii kosztów pośrednictwa handlowego, jako zagadnienia już kilkakrotnie omawianego i dostatecznie wyświetlonego, Izba jest zdania, że podejmowanie się imprez handlowych przez instytucje społeczne w żadnym wypadku nie powinno mieć miejsca.

W tej sprawie Izba sosnowiecka zwróciła się do związku Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie, prosząc o podjęcie odpowiednich kroków, celem rozwiązania tego zagadnienia.

Sfery kupieckie są bowiem niezadowolone z istniejącego stanu.

Złodziej włamywacz--postrzelony

w Będzinie

Mieszkaniec Będzina W. Bochenek karany kilkakrotnie sądownie za kradzieże i włamania odsiadywał ostatnio karę więzienia.

Ostatnio władze więzienne skierowały Bochenka do robót polnych w Tarnowskich Górach.

Bochenek zmylił jednak czujność strażnika więziennego i z robót polnych zbiegł.

Nie ucieszył się jednak długo wolnością przyłapano go bowiem w Będzinie, dokąd przybył kilka dni temu, aby zobaczyć się z rodziną.

Gdy wywiadowca podszedł do Bochenka, chcąc go aresztować, ten usiłował zbiec w stronę pól małobądzkich.

Wywiadowca strzelił wówczas do Bochenka, raniąc w nogę.

Bochenka umieszczono w szpitalu powiatowym w Będzinie.

Wieśniak z Koziegłówek został zamordowany

Wyniki sekcji zwłok

Sprawa tajemniczej śmierci rolnika Józefa Zasadzina z Koziegłówek, pow. Zawierciańskiego, którego zwłoki znaleziono w 17 dni po śmierci w lesie ks. Donnersmarcka w tarnogórskim, została wyjaśniona wynikami sekcji zwłok dokonanej przez komisję sądowo-lekarską.

Wprawdzie zwłoki były w zupełnym rozkładzie, jednak znaleziono kulę z rewolweru „Nagan", jaka utkwiła w kościach żebrowych po stronie pleców.

Kula zatem przeszła przez ciało, naruszając żywotne organy, tak, że w następstwie tego nastąpiła śmierć.

Mord miał niewątpliwie podłoże rabunkowe, bowiem morderca ściągnął swojej ofierze buty z cholewami z nóg oraz 20 zł. Drugich 20 zł. nie znalazł, bowiem były one głębiej ukryte.

Ponieważ od zgonu do chwili znalezienia zwłok upłynęło 17 dni, śledztwo jest bardzo utrudnione, jednak wszystko potwierdza pierwotną hipotezę, że Zasadzin, powodując się dobrym sercem, pozwolił przysiąść się komuś na wóz i w czasie jazdy padł jego ofiarą.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja tarnogórska z lubliniecką pod kierownictwem prokuratora Lisieckiego z Tarnowskich Gór.

Drzazgi

Linie i krzyże

Na innym miejscu piszemy o dalszej akcji porządkowo - sanitarnej w Zagłębiu. Ostatnia podróż inspekcyjna p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego po woj. kieleckim zrobiła wielki ruch.

Wszędzie ze zdwojoną energią porządkuje się posesje, tynkuje domy i maluje płoty. Właśnie o tych nieszczęsnych płotach najwięcej się obecnie mówi. Ze to zamiast drewnianych, odrapanych, starych, mają być ustawione płoty z foremnych sztachet lub też poprostu z siatki. Bo to będzie estetycznie i przewiewnie.

Wczoraj mieszkańcy Sosnowca, którzy już powoli przyzwyczajają się do widoku burzonych przez robotników miejskich ruder i budek ujrzeli na wielu płotach jakieś tajemnicze znaki; linie i krzyże, malowane wapnem.

Wśród przechodniów zastanawiano się po co płoty w ten sposób poznaczono. Otóż rzecz przedstawia się bardzo prosto. Płoty, na których namalowane są dwie poziome linie zostaną niezwłocznie rozebrane przez robotników miejskich. Jedna pozioma linia oznacza, że właściciel posesji ma sam w najbliższym czasie dokonać rozbiórki. A krzyż na płocie wskazuje robotnikom, że nie należy go burzyć. Dokonać tego musi właściciel, po otrzymaniu pisemnego wezwania.

W Sosnowcu zburzono już 150 płotów. Wszystko to bardzo pięknie. Jest tylko jedno ale. Otóż za niektórymi płotami kryły się dotąd niewidoczne dla oczu przechodnia przebrzydłe dziury i rudery. Teraz w kolejności i one muszą zniknąć, bo w przeciwnym razie rozwalenie płotu nie miałoby właściwego sensu.

W każdym bądź razie jedno jest pewne, że w wielu punktach miast zagłębiowskich zrobiło się obecnie o wiele przyjemniej. Tlc.

—oOo—

Przy głośniku

W LIPCU PRÓBNE AUDYCJE NOWEJ RADIOSTACJI W BARANOWICZACH

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia programowania nowej rozgłośni Polskiego Radia, zorganizowana została dn. 24 bm. pierwsze konferencja programowa w Baranowiczach.

Zebranie zagaiła p. Halina Sosnowska, wicedyrektor programowy Polskiego Radia z Warszawy, witając obecnych i podając do wiadomości że Rozgłośnia baranowicka w lipcu rozpocznie okres próbny nadawanai, transmitując program z Warszawy i Wilna i nadając informacje lokalne. Normalna praca zacznie się 31 lipca. Następnie przemówił dyrektor nich społeczeństwa miejscowego, porusza nowej rozgłośni, p. Zbigniew Cis — Bankiewicz, omawiając zasadnicze wytyczne prac programowych rozgłośni. Z kolei kierownik programowy rozgłośni p. Roman Horoszkiewicz, przedstawił zebranym program audycji na czas najbliższy, omawiając szczegółowo porę ich i pewno działy. Program baranowicki liczy się przede wszystkim ze swym słuchaczem rolnikiem i opierać się będzie silnie o teren. Przed mikrofon zapraszani będą przedstawiciele ludności wiejskiej, zabierający głos na temat swej pracy, warunków życia itp.

Po referacie p. Horoszkiewicza wywiązała się dłuższa dyskusja w której roztrząsano czas i porę audycji, udział w nic społeczeństwa miejscowego, poruszano w niej sprawę regionalizmu, prac gospodarczych i oświatowych, w sposób dowodzący, że starania Polskiego Radia znalazły zrozumienie i odźwięk na terenie.

Dalsza akcja porządkowania Zagłębia

Konferencja zainteresowanych władz w Będzinie

Pod przewodnictwem starosty powiatowego J. Boxy odbyła się wczoraj w Będzinie konferencja, **na której omawiano sprawy sanitarno-budowlane miast i gmin powiatu będzińskiego**

W konferencji wzięli udział prezydenci i inżynierowie miejscy i powiatowi Dąbrowy i Będzina, burmistrz Czeladzi, wójtowie gmin, komisarze policji i komendanci posterunków policji.

Na konferecji omówiono sprawy związane z przeprowadzaniem porządków sanitarno - budowlanych w powiecie.

W tym samym dniu starosta Boxa odbył konferencję z przedstawicielem dyrekcji P. K. P. w Zagłębiu

Na terenie miast Zagłębia, jak wiadomo, znajduje się wiele domów kolejowych. Domy te stosownie do zarządzeń władz miejskich i powiatowych powinny być tynkowane, a tam gdzie zachodzi potrzeba zburzone ze względu na wygląd estetyczny miasta, czy danego osiedla.

Otóż władze kolejowe pomimo upomnień nie spieszą się z wykonaniem zarządzeń miejscowych władz.

Na konferencji uzgodniono te wszystkie sprawy.

Na konferencji prezydentów miast z terenu województwa kieleckiego, przedmiotem której były sprawy porządkowo - sanitarne, plan dalszej akcji podniesienia estetycznego wyglądu osiedli, zasada stałego nadzoru i utrzymania osiągniętych rezultatów, oraz wytyczne co do opiniowania wniosków odznaczeniowych dla osób, które położyły zasługi około podniesienia kultury osiedli, domów i mieszkań. Uczestnicy odprawy udali się wraz z panem wojewodą autokarem na objazd powiatów i miast. W czasie podróży pan wojewoda instruował starostów i prezydentów o racjonalny msposobie podniesienia tak wyglądu estetycznego, jak i stanu sanitarnego miast i osiedli, a to w myśl wytycznych pana premiera. W związku z inspekcją p. premiera z terenu województwa kieleckiego, jak pisaliśmy, odznaczenia otrzyma 100 osób.

Wojewoda dr. Dziadosz

NA INSPEKCJI W ZAGŁĘBIU

W ub. wtorek bawił w Zagłębiu na inspekcji wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz.

ODPRAWA STAROSTÓW I PREZYDENTÓW

Pod przewodnictwem wojewody kieleckiego dr. Dziadosza odbyła się w dniu 28 bm. odprawa starostów i pre-

Walny zjazd O. T. O. i K. R.

w Zawierciu

W Zawierciu odbył się onegdaj walny coroczny zjazd Okręgowego Towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych powiatu zawierciańskiego.

W obradach wzięło udział około 150 delegatów, poszczególnych kółek rolniczych. Obrady zagaił prezes K. Borowski, przewodniczył p. Grażewski.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił starosta mgr. Trznadel.

Sprawozdanie z działalności ogólnej i kasowe złożył kierownik biura agronom powiatowy p. Włodysław Słociński.

Ze sprawozdań wynika, że działalność Towarzystwa prowadzona była w kilku kierunkach, a mianowicie: ogrodniczym, rolniczym, hodowlanym itp. Stwierdzić należy, że we wszystkich tych kierunkach O.T.O. i K.R. poszczycić się może bardzo poważnymi rezultatami.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium, referaty fachowe wygłosili: prezes kieleckiej Izby rolniczej p. Kozłowski i insp. W. T. O. i K. R. p. Gryta.

Pod koniec obrad odbyło się rozdanie świadectw członkom przysposobienia rolniczego, którzy ukończyli 2 stopnie sprawności p. r.

Świadectwa wręczył kierownik sekcji p. r. p. Wł. Słociński, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie.

INOWROCŁAW

przed Zlotem Gwiaździstym

U progu głównego sezonu oczekują kuracjuszy inowrocławskich liczne imprezy. Dają one możność rozmaitej i godziwej rozrywki przede wszystkim tym, którzy nie przyjechali do Inowrocławia na leczenie, a jedynie lub głównie dla wypoczynku gdyż Inowrocław jest nietylko miejscowością leczniczą dla reumatyków, artretyków, chorób kobiecych, sercowych itp., ale posiada również wszel kie zalety miejsca wypoczynkowego. — Dla tych osób nie zaleca się kuracji ryczałtowych obejmujących całkowite leczenie kąpielami i różnorodnymi zabiegami przyrodoleczniczymi, oraz mieszkanie w jednym z licznych pensjonatów, a jedynie wynajęcie pokoju bez lub z utrzymaniem i poświęcenie się wywczasom.

Pobliskie miejscowości jak Kruszwica, Brzoza, Janikowo Żnin zapraszają na ciekawe wycieczki. Liczne okoliczne jeziora i Noteć umożliwiają sport wędkarski i kajakowy. W samym Zdroju ko rzystać można z dobrego powietrza w dużym parku i przyległych do niego terenach, w licznych ogrodach. Strzelnicy Bractwa Kurkowego i ze spacerów do pobliskiego Kościelca. Korty tenisowe i dancing pod gołym niebem zapraszają młodzieży. Wreszcie bardzo ulubionym zajęciem jest karmienie karpi w dużym stawie.

Coroczną wielką atrakcją na początku lipca są zawody lotnicze, szczególnie Zlot Gwiaździsty do Inowrocławia-Zdroju. W tym roku odbędzie się ten zlot w niedziele dnia 10 lipca. Osobliwością tegorocznego zlotu jest udział dziennikarzy jako obserwatorów, co umożliwia specjalnie w tym kierunku ułożony regulamin. Maszyny biorące udział w zlocie lądują między godz. 11.30—12-tą na lotnisku w Inowrocławiu. Od godz. 12—12.30 przewidziane jest śniadanie dla załóg. Po czym następuje odprawa zawodników i przygotowanie samolotów do lotu orientacyjnego, a następnie lądowanie w prostokącie O godz. 17-ej odbędzie się zwiedzanie Zdrojowiska i koncert. O godz. 20-ej wręczone zostaną nagrody, po czym przyjmie się lotników i zaproszonych gości kolacją w miejscowym kasynie garnizonowym. Dla lotników zapewnione są kwatery bezpłatne z dnia 10 na 11 lipca Dla publiczności odbywać się będą loty rasa żerskie w godz. południowych i popołudniowych. Przystępna cena 4 zł. za lot umożliwia szerokie korzystanie z tej okazji.

Wycofanie projektu ustawy

O UDZIALE CZYNNIKA OBYWATELSKIEGO W SĄDOWNICTWIE

Zupełnie nieprzewidywany los spotkał na komisji prawniczej sejmu projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnym.

Zgłoszony do sejmu przed miesiącem przez ministra sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego projekt ust. ma swoją historię. Kiedy na wniosek ministra Grabowskiego kasowano sądy przysięgłych w Polsce w tych dzielnicach, gdzie one jeszcze istniały, min. Grabowski, spotykając się zarówno w sejmie, a szczególnie w senacie, ze sprzeciwem przeciwko oddawaniu całego orzecznictwa karnego w ręce sędziów zawodowych — obiecał senatowi, iż złoży projekt ustawy, zapewniającej udział czynnika obywatelskiego w karnym wymiarze sprawiedliwości.

Słowa tego min. Grabowski dotrzymał i projekt zgłosił, jednakże projekt nie przypadł do gustu kołom parlamentarnym, a w szczególności prawnikom zasiadającym w sejmowej komisji.

Kiedy dyskusja została wyczerpana, okazało się, że znaczna większość komisji jest z przedłożonego projektu niezadowolona.

Minister Grabowski oświadczył, że wobec tej niemal jednomyślnej opinii komisji prawniczej sejmu wycofuje projekt ustawy, zaznaczając jednakże że wniesie go ponownie na zimową sesję zwyczajną sejmu i senatu.

Wiadomości bieżące

Piątek 1 Lipiec	Dziś: Teodoryka Jutro: Naw. N. M. P. Wschód słońca: 3,17 Zachód słońca 8,00

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogozińskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

Delegacja POW. z Zagłębia

NA ZJEŹDZIE W WILNIE

Wczoraj pisaliśmy o zjeździe delegatów P. O. W., który odbył się w Wilnie.

Uzupełniając tę wiadomość podajemy, że delegatami z Zagłębia na zjeździe byli pp.: M. Kopczyński, L. Szczygielski i J. Sadowski.

— OSOBISTE. Kierownik Ekspozytury Wojew. Funduszu Pracy w Sosnowcu p. T. Majer rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy.

„Samolot Sosnowca dla armii"

WIELKA ZABAWA LOPP. W PARKU GWARECTWA HR. RENARD w SOSNOWCU.

Staraniem koła LOPP. na kop. Hr. Renard odbędzie się w niedzielę dn. 3-go lipca br. o godz. 14 w parku Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu wielka zabawa LOPP. na kupno samolotu „Sosnowiec dla armii".

Zabawy, urządzane przez LOPP. w parku sieleckim, mają swoją ustaloną opinię, a urządzane z dużym nakładem pracy i inicjatywy, ściągają corocznie tłumy miejscowego i zamiejscowego społeczeństwa. Tegoroczna zabawa zapowiada się również imponująco.

W wspaniałym parku od godz. 14-ej do późnego wieczora będą przygrywać do tańca na estradzie dwie wyborowe orkiestry. Przy oświetleniu 4-ch reflektorów na estradzie odbędą się popisy gimnastyczne Sokoła. Wędka szczęścia i poczta „na wesoło". W powodzi świateł rozbłyśnie park, a wspaniałe fontanny, oświetlone różnokolorowymi światłami, będą atrakcją jakiej nie widywano w Sosnowcu.

Clou zabawy będzie odegrane przez zespół katowickich artystów na specjalnie zbudowanej estradzie, po raz pierwszy w Zagłębiu wspaniałe regionalne widowisko w 4-ch aktach „Wesele śląskie".

Jeżeli dodamy, że bufet tani, pod fachowym kierownictwem potrafi zadowolić wszystkich — to sądzimy, że całe społeczeństwo nie tylko Sosnowca ale i okolicy spotka się w niedzielę 3 lipca na zabawie LOPP.

Zebranie zarządu sekcji

DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH PZZPP. w SOSNOWCU.

Prezydium Sekcji dozorców górniczo-technicznych PZZPP. i H. w Sosnowcu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą zawiadamia wszystkich członków zarządu, niedzielę dn. 3 lipca o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

Pomnik ku czci poległych

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W Wojkowicach Komornych, zawiązał się swego czasu komitet budowy pomnika poległym synom obywateli Wojkowic Komornych.

Pomnik będzie gotowy już na dzień 11 listopada br. Uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

Pomnik stanie na placu szkolnym. Roboty wstępne przy budowie rozpoczęną się w lipcu. Komitet prosi mieszkańców Wojkowic, aby dalej ofiarnie składali datki na powyższy cel.

Dodać należy, że miejscowe firmy, odpowiadając na apel komitetu złożyły na budowę pomnika ofiary pieniężne. —

——oOo——

Z Olkusza

(o) WYSTAWA. W czasie od 10 do 21 bm. odbędzie się na zamku w Pieskowej Skale koło Ojcowa pierwsza wystawa wyrobów przemysłu chałupniczego i ludowego z powiatu olkuskiego, urządzona przez wydział powiatowy w Olkuszu. — Wystawa obejmować będzie wyroby z galanterii drzewnej, tkackie, trykotarskie, koronki tiulowe, siatkowe oraz wyroby bednarskie i szewskie. Otwarcie nastąpi 10 bm. o godz. 11 (zwiedzanie od 8 do 19-ej). Wstęp: 20 gr. dla dorosłych i 10 gr. dla młodzieży.

200 kolarzy w przejeździe

PRZEZ OLKUSZ I OJCÓW.

W dn. 29 bm. przejechała przez Olkusz i Ojców wycieczka 200 kolarzy, biorących udział w ogólno-polskiej wycieczce, zorganizowanej przez Polski Zw. kolarzy w Warszawie.

Całą trasę od Piotrkowa Trybunalskiego kolarze przebyli szczęśliwie bez żadnego wypadku. Wycieczkę prowadził mjr Porczyński.

Po przenocowaniu w Ojcowie, wycieczka udała się do Krakowa.

(o) **ZGON PROBOSZCZA OLKUSKIEGO.** W Kielcach odbył się pogrzeb śp. ks. kan. dr. Pawła Frelka, długoletniego proboszcza parafii Olkusz, zmarłego w ub. środę w domu ks. emerytów w Kielcach.

Zmarły opuścił parafię w marcu br. z powodu choroby, pozostawiając po sobie szczery żal parafian.

(o) **NOWY KIEROWNIK STAROSTWA OLKUSKIEGO** p. Mędala odwiedził w dniu wczorajszym wszystkie biura podległych mu urzędów w Olkuszu, zapoznając się z pracą poszczególnych referatów.

Dzisiaj p. starosta ma przeprowadzić lustrację ulic i posesyj na terenie miasta.

(o) **ZAKOŃCZENIE „DNI MORZA".** W ub. środę zostały zakończone w Olkuszu „Dni morza". Po nabożeństwie w kościele parafialnym, celebrowanym przez ks. proboszcza Mączkę i kazaniu ks. pref. Cygana, okolicznościowe przemówienie na rynku olkuskim wygłosi prof. Ryś. Defiladę hufca reprezentacyjnego LMK. „Sztorm", Strzelca i Zw. Rezerw. przyjął nowy starosta mgr. Mędala.

——oOo——

Z Kielc

Do Sz. Prenumeratorów

EXPRESU ZAGŁĘBIA"
W KIELCACH

Administracja „Expresu Zagłębia" zawiadamia, że z dniem 1 lipca b. r. Sz. Prenumeratorzy w Kielcach otrzymywać będą gazety pocztą bezpośrednio z centrali w Sosnowcu.

ZŁOŚLIWY.

Ona: — Dziś idę do modystki, fryzjera, dentysty, manikurzystki, pedikurzystki.

On: — Ach, wędrówka do warsztatów reperacyjnych.



PRZED ŚWIATOWYM KONGRESEM EKONOMICZNYM

W pałacu Staszica w Warszawie odbyło się posiedzenie konstytucyjne sekcji ekonomicznej Centralnego Komitetu Naukowego pod przewodnictwe mprezesa Komitetu b. min. Bertoniego. Posiedzenie było poświęcone przygotowaniu udziału Polski w światowym Kongresie Ekonomicznym, który odbędzie się w 1939 roku.

Na zdjęciu — fragment z obrad ekonomistów polskich.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Wypracowanie szkolne

Sport jest bardzo przyjemnom rzeczom dla wielu względów dlatego wszyscy go lubiom, a szczególnie go u nas w domu uprawiajom.

Mama lubi, jak tatuś z portfela wyjnie pieniondze i daje mamie na rózne fatałachy, czyli żeby się miała w co ubrać.

Ale i mamusia uprawia sport, bo jest górską, ale nie tą Górską przez duże gie, co to jest artystką, tylko taką przez małe gie — górską turystką. Jak mama wchodzi na górę, to wszystko pokazuje, a jak klapnie, to się drapnie.

Mój brat Heniek to jest znów jak tatuś mówi, świetnym bramkarzem, bo zawsze do domu po zamknięciu bramy przychodzi. A moja siostrzyczka Cesia, to też nielada sportmenka, bo lubi bardzo jeździć, jak z jednym panem rok temu wyjechała, to do tej pory jej nie ma. Ale powszechnie mówią, z czego ja się szczycę, że pobiła rekord szybkości — w tydzień po ślubie przyniósł jej bocian braciszka.

A proszę sobie wystawić, że i bapcia moja rodzona jest zawodowom sportmenką. Ona znów ma do czynienia z samochodami.

W zeszłym tygodniu to odniosła sukces, przejechała jom na ulicy taksówka i leży teraz we szpitalu (no bapcia).

Mój stryj znów Romek, toby tylko grał w totalizatora na walkach zapaśniczych w cyrku.

A jabym to tylko pragnął, za wszelką cenę, urządzić wyścigi atletów na torze w Brynowie w Katowicach i rozdawać im honorowe paski, jako nagrody.

Ale nie ma jak mój wujcio Kazio, któryczuje strasznąsłabość do kobylich wyścigów.

Powiada, że to jest kopalnia złota, ale ja zamiast złota widziałem raz na torze zupełnie co innego.

Co się mnie dotyczy, to berde pewnie wielką sportową gwiazdą błyszczącą!

Będę obywatelem jak mówi profesor w szkole, który musi dzwigać różne ciężary (atleta), uganiać się za gotówkom (szybkobiegacz), wślizgiwać się w łaski komornika (łyżwiarz), nurkować przed wierzycielami (pływak), przepychać się łokciami przez życie (bokser).

To już chyba panie profesorze dosyć!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 1 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka 6.45 Gimnasyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Serdyńskiego 8.00 Przerwa 11.57 hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Patrz programy lokalne 15.15 W puszczy Białowieskiej — pogadanka 15.30 Rozmowa z chorymi 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.45 Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku — pogadanka 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Fotografia barwna — pogadanka 18.10 Duety Franciszka Schuberta na skrzypce i fortepian. 18.45 Kronika literacka 19.00 Muzyka w wyk. Tria Salonowego 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Wieczór operetkowy 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Na budowie — audycja z cyklu Piosenki dawnych czasów 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka kameralna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Patrz program lokalny.

KATOWICE.

Piątek 1 lipca.

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka — obiadowa 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Myzyka z Katowic. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Koncert w wyk. Łódzkiego Trio Cytrzystów 17.50 Wiadomości gospodarcze 17.55 Program na jutro 21.00 Polonez Ogińskiego 22.15 Koncert popularny

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny 8.00 Przerwa 11.57 hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 (Patrz programy lokalne 15. 15 Teatr wyobraźni dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Miniatury kwartelowe 16.45 Kultura uśmiechy w Polsce — pogadanka. 18.00. Nasz program 18.10 Koncert solistów 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza Adama Mickiewicza 19.00 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Śląsk 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek. 2.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

CO LEPSZE.

Na ulicy kłóci się dwu starych panów, jeden ma siwe włosy, drugi jest łysy jak kolano.

— Pan myśli, że jak pan ma siwe włosy, to już pan wszyskie rozumy pojadł! — woła łysy. — A ja sobie gwiżdżę na pańskie włosy

— Ja panu tylko jedno powiem — mówi na to drugi. — Wolę jeden włos siwy, niż dwa łyse!

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

47

Nie uczynił żadnego poruszenia, czułam jednakże, że patrzał za mną, a oczy jego nie opuszczały mnie. Stał tak długo jeszcze, widziałam go przez krzaki pnące się po drodze, którą postępowałam, nakoniec obejrzawszy się naokoło siebie, spostrzegłam, że daje znaki, których nie mogłam dobrze dostrzedz; wsiadł na konia i udał się w dalszą drogę.

„Wybrałam się na tę przechadzkę z swobodnym sercem, myśląc tylko o celu moich odwiedzin; przyszłam zamyślona do chatki robotnika, i dopiero boleść żony jego Marianny przypomniała mi, żem przyszła odwjedzić chorego.

„— Byłam pewną, że pani przyjdziesz, powiedziała ona, wyglądałam na panią z wysokiego pokoju na poddaszu i poznałam cię, kiedyś przechodziła główną drogą, a potem zatrzymując się rozmawiałaś z jakimś panem na koniu.

„Czułam, że się rumienię i prędko odpowiedziałam:

„— To jakiś nieznajomy pytał mię o drogę do kuźnic.

„— A jednak nie było mu tam pilno, bo stał jakby słup, kwadrans przynajmniej na tem samem miejscu.

„— Ta nowa uwaga Marianny zażenowała mnie, ona dalej mówiła:

„— Wreszcie, dobrze trafił, ale musiał się bardzo zmięszać, gdy mu pani powiedziała kto jesteś.

„— O! mój Boże, nie mówiłam mu o tem; myślał, że jestem wieśniaczką.

„— Porządnie się zawstydzi jeżeli będzie jeszcze w kuźnicy skoro panienka powróci.

„Te wyrazy nasunęły mi myśl, że go mogę tam zastać i tak byłam zmieszana jakby on stał przedemną. Byłam tak strwożona, że Marianna dostrzegła to i zapytała się:

„— Czy ten pan powiedział pani co niegrzecznego?

„— Wcale nie.

„— To dziwne jednak, tak pani jesteś wzruszona, a on pozostał tak jakby wrośnięty w ziemię.

„Marianna spoglądała na mnie, mówiąc te słowa czytałam w jej oczach, że nie wierzyła mi, to mnie dotknęło i powiedziałam jej wesoło:

„— Oto co przyniosłam dla waszego męża.

„— Dziękuję panience, powiedziała tak szczerą, że zupełnie pokryła nie miłe wrażenie, potem dodała:

„— Mam nadewszystko prosić panią o jedną łaskę. Wyproś pani u pana Feliksa, żeby nie dawał komu inne mu miejsca dozorcy warsztatów — zagroził tem memu mężowi, jeżeli w ciągu ośmiu dni nie przyjdzie do roboty.

„— Mój brat nie zezwoli na to, odpowiedziałam.

„— O! panienko, od czasu jak pan Bure zdał zarząd warsztatów na pana Feliksa, nie chce do niczego się mieszać.

„— A więc pomówię o tem z kapitanem.

„!O dobrze panienko, mówiła mi ze smutkiem, mówiąc więcej niżeli chciała powiedzieć, a to skutkiem bolesnych wspomnień; przemów za moim biednym mężem. Robotnik nie jest już tak szczęśliwy, ażeby mu odebrać chleb za to, że jest chory. Pan Feliks nie dobry... Zakład wiele się zmienił z jego przybyciem... Żeby panienka widziała jak on mnie przyjął, gdym przyszła prosić go o zaliczkę.

„Mówiła to z płaczem, a ja słuchałam jej z oburzeniem w duszy.

„— Żono! żono! zawołał leżący na łóżku mąż.

„Marianna zrozumiała lepiej te przerwanie mowy aniżeli ja.

„— O! przepraszam, przepraszam, powiedziała mi... zapomniałam, że pan Feliks... O! to bardzo uczciwy człowiek... człowiek, który cię uszczęśliwi!

„Wstrząsnęłam się na te ostatnie słowa. Dwa lata miałam przed sobą, zapomniałam, że miałam zaślubić Feliksa. Wspomnienie to, po tak naiwnem oskarżeniu twardości jego serca, strachem mnie przejęło. Zbladłam. Czułam się tak wzruszoną, że wstałam aby wyjść. Marianna wybiegła za mną.

„— Rozgniewałam panienkę, powiedziała mi. Ah! wybacz mi! Widzi panienka, my tacy biedni lękałam się.

„Biedna kobieta płakała i ja zaczęłam płakać także. Dziś, kiedy w moim strasznem osamotnieniu mogę się zastanowić na tem bliżej, nie wiem doprawdy jak określić rozpacz, która mnie ogarnęła; wybuchnęłam gwałtownym płaczem, poznałam jasno, że nie będę mogła nigdy kochać Feliksa

d. c. n.

„Królowie kurkowi" 14 miast polskich
nie chcą płacić podatków

Wielką sensację wywołała niedawno wiadomość, że król Bractwa Kurkowego w Żninie odmówił płacenia podatków.

opierając się na przywileju, nadanym bractwu przez krola Władysława IV.

To wystąpienie żnińskiego króla, będące obecnie przedmiotem rozważań prawników, pociągnęło za sobą kilkanaście dalszych podobnych wystąpień na Pomorzu i w Wielkopolsce.

W tej chwili czternaście miast ma kłopot ze swymi strzeleckimi dygnitarzami.

Najpoważniejsze jednak pretensje wnosi Bractwo Kurkowe w nadgranicznych Chojnicach. Bractwo to posiada oryginały dokumentów królewskich, nadających „królowi" prawo niepłacenia podatków, prowadzenie browaru bez akcyzy, prawo do części łąk miejskich, do pewnej ilości drzewa z lasów miejskich itd.

Bractwo chojnickie, obchodzące w tym roku 550-lecie istnienia, wniosło do magistratu prośbę o restytucję nieszanowanych obecnie praw króla kurkowego, podkreślając, że do r. 1851 nawet Niemcy prawa te respektowali, jakkolwiek pochodziły one z nadania króla polskiego.

W tym bowiem czasie mieszkał tu zamożny żyd Lewiński, fabrykant likierów i win. Był to największy płatnik podatkowy w mieście i okolicy.

Lewiński należał do bractwa Wiedząc, że „król" nie płaci podatków, postanowił zdobyć tytuł. Brał więc specjalne lekcje strzelania u pruskiego oficera, sprowadził sobie za drogie pieniądze specjalną strzelbę i został wreszcie „królem".

Ponieważ zwolnienie Lewińskiego od podatków poważnie zachwiałoby budżet miasta Chojnic, magistrat postanowił złamać prawo i Lewińskiemu przesłał nakaz zapłaty podatku. Nie pomogły żadne odwołania do Berlina. Od tego czasu już nikt nie zdołał przeprowadzić restytucji królewskiego nadania.

Jest rzeczą ciekawą co orzekną prawnicy w sprawie protestu kilkunastu „królów".

Owiane dziś nimbem wiekowej tradycji, bractwa kurkowe były w dawnych miastach warownych odpowiednikiem dzisiejszego PW.

Bractwa odbywały regularne strzelania ćwiczebne,, marsze, poznawały zasady walki nieprzyjaciół — słowem w chwilach wolnych od zajęć zawodowych bracia kurkowi uczyli się wojennego rzemiosła.

Po wyuczeniu przez królewskich żołnierzy kilku celniejszych strzelców, powierzano im szkolenie innych członków cechu, oraz przysposobienie wojskowe całego miasta. Miasta, otoczone murami. broniły się przeważnie we własnym zakresie. Cechy zajmowały po jednej wieży, otrzymywały odcinek muru, dbały o utrzymanie tego odcinka.

A nad tym, aby broń w cechach utrzymywana była w porządku, aby na wieżach znajdowały się potrzebne narzędzia, aby poszczególne cechy były do obrony przygotowane, czuwał właśnie „król kurkowy", mając do pomocy całe Bractwo.

Dziś Bractwa zmieniły się całkowicie. Zarzucono stare mundury, odmłodzono brackie szeregi, wprowadzono broń nowoczesną. Niemniej jednak żyje w miastach tradycja, nadal nosi się wiekowe łańcuchy, nadal na uczcie królewskiej pije się z historycznych pucharów,

nadal przy pięknych kapeluszach nosi się cietrzewie pióra.

Również w Chojnicach znajduje się taki puchar, ofiarowany przez ks. Radziwiła. Pijali z niego bracia przez wieki wino na królewskich ucztach pijali też najwyżsi dostojnicy państwowi, a ostatnio P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki.

I byłaby się nadal odbywała ta cicha, systematyczna praca w bractwach, strzelano by nadal spokojnie, gdyby nie wystąpienie żnińskiego króla.

Dziś bractwa odgrzebują i wyszukują stare dokumenty, wytaczają procesy o restytucję praw, bo... czyż jest ktoś taki, kto nie pragnąłby chociaż przez rok być wolnym od podatków? Ale ostatnie zdanie w tych niezwykłych sporach należy do prawników.

Zmiana Rozkładu Jazdy Autobusów T. Z. D.
Na linii Sosnowiec—Czeladź—Grodziec

z dniem 2 lipca będą wprowadzone następujące zmiany:
Autobus będzie odchodził:

*	***		**		*			**
6·45	—	Następne kursy bez zmiany	—	Będzin Plac 3-go Maja	—	Następne kursy bez zmiany	—	23·45
—	8·20		—	Grodziec—Legionów	8·18		—	—
7·0	8·31		22·.0	Czeladź	8·08		22·18	23·38
7·.7	8·37		22·.6	Saturn	8·02		22·12	23·27
7·15	8·45		22·34	Piaski	7·54		22·04	23·19
7·28	8·58		22·47	ul. Żeromskiego	7·41		21·51	23·.6
7·34	9·05		22·55	Sosnowiec	7·35		21·45	23·00

* tylko w dni robocze
** tylko w soboty, niedziele i święta
*** na odcinku Czeladź—Grodziec w niedziele i święta nie kursuje

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 czerwca odbyło się w PKO. drugie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii 5 grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 maja 1938 r.

Premie po zł. 500 — padły na n-ry: 805785 828645 8.6729 840715 85588.

Premie po zł. 250 — padły na n-ry: 801956 802867 805231 804853 805727 812095 813875 819578 831258 831751 834176 835155 836082 858626 853495 853546 875729 861459 861948 862725 863449 865583 867713 868397 801035 801094 801250 801.9 801828 862237 868761. —

Premie po zł. 100 — padły na n-ry: 802331 803657 803669 804399 805743 806240 814 016 814231 814543 815518 815708 816624 810737 810974 811136 812696 813943 813291 866995 807239 807943 809249 809265 810458 81334. 821207 821347 822100 823406 825594 8.6.10 .18113 829588 829341 .0717 8368 854056 834072 834427 838055 837875 837892 839274 839519 841157 841270 844952 844975 845209 848297 848698 850228 851674 858165 853119 853562 85371. 854525 854418 854428 854815 855369 855490 856562 857221 859210 860059 861173 861328 861454 862756 863766 864533 866318 866214 866437 866579 867189.

Premie po zł. 50 — padły na n--ry: 800174 800274 800288 800891 800934 801285 801255 801254 801270 801357 802257 802259 802466 802482 802527 802592 802354 803221 803424 80.808 804083 804159 8048810 804921 805177 805180 805293 805479 805505 805614 805621 806093 806396 860512 806686 806978 808099 808992 809367 809484 811180 81256 812751 813054 813131 813539 813671 813992 813964 814105 814150 814523 814725 814755 815232 815695 815951 815954 815932 817460 817473 817948 811487 818265 818321 817370 818426 818461 818903 819552 819557 819915 820355 820569 820660 823803 821281 821341 821655 821752 821849 822.0. 822758 822915 823715 824957 825057 825295 825517 826585 822947 823220 823361 823367 823435 823691 826516 826769 826843 827145 827729 827584 828061 828452 828586 828614 82.152 829425 829511 829525 829905 830283 830528 820410 30661 831103 831212 831226 831644 831646 831922 832199 833158 833185 833589 834641 834399 834526 835154 835816 836180 836224 836474 83870. 837204 837527 837645 837968 839188 839769 840315 84.571 840257 840967 841016 841780 842017 842570 842854 844486 847321 8475847 847694 847718 847830 84879 845458 845638 845824 845948 846465 847109 849305 849328 849554 850009 850216 850594 851233 851346 8519775 852299 852495 8525 825721 852869 853631 854010 854246 85.454 854717 855808 855906 856122 856251 856854 856354 856538 856805 856814 856937 856983 857472 857818 858212 858482 858578 859079 859119 859228 859549 859551 855808 859842 859856 359871 860574 861775 862005 862024 862679 862.79 862895 862922 883205 863254 862114 862126 862275 862407 862459 862646 863929 864147 864168 864890 864914 864928 864997 865652 866251 866760 866879 864914 867232 86268 868149 868746 868515.

Ogółem padło 358 premij na sumę zł. 29,650. —

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowych serii 5 jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:

Po zł. 100 na n-ry: 808903 809991.

Po zł. 50 — na n-ry: 802950 835544 845454.

Silna flota wojenna na morzu
to pokój i bezpieczeństwo kraju

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 1 LIPCA

1 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem otwartym. Cechuje ich życzliwość, uczciwość, chęć kierowania i panowania nad innymi, więcej posługują się rozsądkiem aniżeli sercem, mają wpływ zewnętrzny i odporność fizyczną, umiejętnie skupiają myśli i są zdolni do odgadywania myśli. Najodpowiedniejszym dla nich zawodem jest prawo, lub przedsiębiorstwo. Do pomyślnych rezultatów dojdą lecz nieumiejętnie takowe wykorzystają z powodu swojej szerokiej natury i rozrzutności, a zdobyty majątek mogą utracić.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 1, 8, 15, 22 liczby loteryjne 1 4 4 2 1.

Organizm ich skłonny jest do chorób nerwowych bólów żołądkowych i wątrobianych często przeziębiają nogi, przez co cierpią na reumatyzm.

W roku panowania planety, Jowisza, spodziewać się mogą dalszej podróży możliwie po za kraj lub w tym tym czasie przesiedlą się na stałe do innej miejscowości.

Podpalił własny dom
I ZABIŁ SĄSIADA KAMIENIEM.

We wsi Orlikowo, pow. łomżyńskiego 40letni Pius Iwanowski podpalił w nocy własny dom. Kiedy na ratunek przybyli sąsiedzi, Iwanowski uderzył kamieniem w głowę 62-letniego Bolesława Gryczewskiego, kładąc go trupem na miejscu.

Następnie Iwanowski zbiegł i powiesił się w krzakach w pobliżu kol. Byczki.

Więzień przepiłował kraty
NOŻEM KUCHENNYM.

Osadzony w więzieniu w Marginie rolnik Marcin Sylwer z Szychowa przepiłował nocą kraty okienne w celi... nożem kuchennym i poprzez dachy sąsiednich kamienic wydostał się na wolność.

Sygnatura I. Km. 1509/38 i I. Km. 149/36

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru I-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 676 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 24-go sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wojciecha i Bronisławy małż. Janasik nieruchomości miejskiej, hipotecznej Nr. hip. 1967, położonej w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja Nr. pol. 1, składającej się z placu o przestrzeni 3144,5 mtr. kwadr. 4-ch domów mieszkalnych o 25 ubikacjach, 4 ch oficyn murowanych o 9-ciu ubikacjach, 6 przybudówek murowanych o 10 ciu ubikacjach 7-miu budek drewnianych o 17-tu ubikacjach oraz innych zabudowań gospodarczych, szczegółowo opisanych w protokule opisu. Nieruchomość ta położona jest w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody — § 1 Rozporz. Prez. R. P. o granicach Państwa — Dz. Ust. Nr. 12 z r 1937 poz. 84.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 79786 cena zaś wywołania wynosi zł. 53.186 zł. 67 gr. (2-gi termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7978.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 15 ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik (—) F. ZEMANEK.

Dnie 28 czerwca 1938 r.

SPORT

15 drużyn rozpoczyna bój o wejście do Ligi

Zagłębie walczy z Union Touringiem

Dnia 3 lipca br. rozpoczynają się pierwsze mecze o wejście do ligi państwowej.

Warszawa wysyła w bój Legję, a więc drużynę, która przez długie lata grała w piłkarstwie ligowym pierwsze skrzypce.

Dwu eksligowców deleguje Śląsk. Są nimi Dąb z Katowic i Śląsk ze Świętochłowic, których los dziwnie znów sprzągł razem.

Po długich latach pokusi się znów o wejście do ekstraklasy drużyna jednego z najstarszych polskich klubów sportowych — 1.LKS. Czarni ze Lwowa.

Do wyborowego tego towarzystwa dochodzą „stali abonenci“ Rewera ze Stanisławowa, Union Touring z Łodzi, Legia poznańska, Unia Lubelska i in.

Do tej pory nie znamy jedynie przedstawiciela Krakowa.

PZPN. uzależnił udział Krakowa od tego czy zdoła on przeprowadzić zarówno swoje końcowe rozgrywki jak i pierwsze spotkanie z Dębem do 20 lipca.

Dla orientacji prezentujemy uczestników:

Grupa I: Warszawa — Legia, Łódź — Union Touring, Zagłębie — RKS. Dąbrowa, Lublin — Unia.

Grupa II. Śląsk — Śląsk Świętochłowice, Poznań — Legia, Pomorze — Gryf,

Grupa III: Lwów — Czarni, Kraków — ?, Dąb — Katowice, Stanisławów — Rewera.

Grupa IV: Wilno — Makabi, Polesie — Pogoń Brześć, Białystok — WKS. Grodno, Wołyń — ?

Kalendarzyk rozgrywek przedstawia się następująco:

3 lipca — Lublin — Warszawa, Zagłębie — Łódź, Pomorze — Śląsk, Stanisławów — Lwów, Dąb — Kraków, Wilno — Polesie, Białystok — Wołyń.

SKŁAD ZAGŁĘBIA I UNION TOURINGU.

W meczu o wejście do ligi jaki zostanie rozegrany w niedzielę w Dąbrowie o godz. 17.30 drużyny wystąpią w następujących składach:

Union Touring: Michalski, Strzelczyk Durka, Szulc, Pile, Liske, Święłosławski Michalski I, Gorzko, Seidel, Królasik. — Rezerwowy bramkarz Wegner.

Zagłębie: Mazur, Irla, Wolski, Goldtlum, Klos, Teichman, Sieradzan. Pękalski, Skubek, Banasik i Cabaj.

Obie drużyny przygotowane są do meczu b. solidnie, to też należy oczekiwać interesującej gry.

DALSZY TERMINARZ.

10 lipca: Zagłębie — Warszawa, Łódź — Lublin, Śląsk — Poznań, Kraków — Stanisławów, Lwów — Dąb, Polesie — Białystok, Wołyń — Wilno.

24 lipca: Lublin — Zagłębie, Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Stanisławów — Dąb, Kraków — Lwów, Wilno — Białystok, Wołyń — Polesie.

31 lipca: Warszawa — Lublin, Łódź — Zagłębie, Śląsk — Pomorze, Lwów — Stanisławów, Kraków — Dąb, Białystok — Polesje, Wilno — Wołyń

14 sierpnia: Warszawa — Zagłębie, Lublin — Łódź, Poznań — Śląsk, Stanisławów — Kraków, Dąb — Lwow, Polesie — Wilno, Wołyń — Białystok.

21 sierpnia: Zagłębie — Lublin, Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Dąb — Stanisławów, Wołyń — Kraków, Białystok — Wilno, Polesie — Wołyń.

Mistrzowie grup walczyć będą następnie ze sobą o wejście do Ligi, do której wejdą dwie pierwsze drużyny z puli finałowej.

Terminy 17 lipca i 7 sierpnia pozostawiono wolne ze względu na ćwierćfinały i półfinały rozgrywek o puchar Polski.

Według kursujących na Śląsku pogłosek KS. Śląsk z powodu trudności finansowych ma podobno wycofać się z rozgrywek. Sprawa ta niewątpliwie przed niedzielą, znajdzie swe definitywne rozwiązanie.

Rozgoryczeni awanturami na boisku

sędziowie łódzcy złożyli legitymacje

20 tu sędziów piłkarskich okręgu łódzkiego, niemalże wszyscy za wyjątkiem kierownika Wydziału Spraw Sędziowskich ŁOZPN. i dwuch arbitrów ligowych złożyło swe legitymacje, jako protest przeciwko wypadkom, jakie coraz częściej zdarzają się na boiskach łódzkich gdzie rozwydrzeni sympatycy klubowi terroryzują kierownika zawodów.

Po zapewnieniu ze strony ŁOZPN., że podjęte zostaną najsurowsze represje w stosunku do winnych, sędziowie rezygnacje swe — na razie — cofnęli.

Tabela A klasy

W ZAGŁĘBIU.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo A-klasy w Zagłębiu tabela ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st br.
Solvay	16	24	38:10
Zagłębianka	14	22	45:18
Sosnowiec	15	19	38:23
A. K. S.	16	18	41:36
Cynkownia	15	17	37:27
Czarni	16	17	29:28
Zew	15	14	37:28
Płomień	16	12	34:47
Orzeł	15	9	22:49
Hakoach	16	3	9:54

Zawody strzeleckie

STRAŻY POŻARNYCH W OKRADZIONOWIE.

Dnia 26 czerwca br. w Okradzionowie odbyły się zorganizowane przez Będziński Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych RP. 11 rejonowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Straży Pożarnych pow. Będzińskiego i o odznakę strzelecką.

Wyniki są następujące: 1) Korusiewicz (Straż Poż. z Łośni) 61 pkt. na 100 możliwych 2) Kuzierz (Tuczna Baba) 61 — 100 (gorsze skupienie).

Zespołowo: wyżej wymienieni oraz Płonka, Adamek i Kubański 273 pkt. na 500 możliwych.

Mistrzostwa Zagłębia

W SIATKÓWCE.

W ub. środę miał się odbyć w Czeladzi mecz o mistrzostwo Zagłębia w siatkówce CKS. — KPW. (Sosnowiec), na który niestawiła się drużyna sosnowiecka, oddając punkty walkowerem.



OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA PSÓW RASOWYCH

W Katowicach została otwarta ogólnopolska wystawa psów rasowych, która zgromadziła około 200 wspaniałych okazów sprzywiezionych z różnych stron kraju.

Na zdjęciu — jeden z pupilów wystawy psów rasowych.

HUMOR

GDYBY.

— **Wie pan, panie Kociołek, gdybym ja był w raju zamiast Adama, świat zupełnie inaczejby wyglądał.**

— Dlaczego?

— Bo ja nie znoszę jabłek.

CZAR SZTUKI.

Z teatru wychodzą dwa typy i dzielą się wrażeniami z tego, co widzieli.

— Świetnie grał aktor, prawda? Jak krzyknął: „Łapać złodzieja“, to już chciałem uciekać.

SŁUŻĄCA.

— Marysiu, idź na górę i zapytaj państwa Podkówków, czy oni wszyscy powariowali, że wyczyniają tak piekielny hałas.

— Dobrze, a czy mam czekać na odpowiedź?

MISTRZ.

— Panie mistrzu, proszę przy tej sztuce mięsa kości nieco rozdrobnić.

— Proszę bardzo: Fredziu, proszę tej pani wszystkie kości potrzaskać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.